



W Klinice Weterynaryjnej Jacka Szulca w Zgierzu od kilkunastu tygodni stosowana jest najnowocześniejsza metoda lecznicza polegająca na wykorzystaniu komórek macierzystych w terapii psów. Wykonano tam już kilka udanych zabiegów przeszczepu komórek macierzystych.

KOMÓRKI ŻYCIA



generacyjne, wywołują odbudowę chrząstek stawowych, zwiększają ilość płynów maziowych w stawach dotkniętych procesem chorobowym, a z czasem nawet zmniejszają poziom zwyrodnienia.

Zainteresowanie medycyny komórkami macierzystymi jest bardzo wysokie, ponieważ są one łatwo dostępne (tkanka tłuszczowa), lub są traktowane jako odpad medyczny (sznur pępowinowy). Pobrane komórki przez lekarzy w Klinice dr Szulca w specjalnych setach medycznych wysyłane są do wyspecjalizowanego laboratorium VetRegen w Warszawie i tam są izolowane, oceniane ilościowo i jakościowo a następnie gotowe do podania dostarczane do Kliniki.

- Pierwszy zabieg wykonałem u 16-letniego mieszańca charta polskiego „Fango”.

Miał bardzo ciężkie zwyrodnienia w stawach, z trudnością poruszał się i niechętnie wstawał. Istniało duże ryzyko z przeprowadzeniem operacji pobrania tkanki mezenchymalnej z jamy

brzuszej psa z tytułu wieku i możliwości powikłań. Właściciele zdecydowali się, a my podjęliśmy ryzyko wykonania zabiegu - mówi **Jacek Szulc**, właściciel kliniki. - Nasze doświadczenia z komórkami macierzystymi rozpoczęliśmy praktycznie od najtrudniejszego przypadku szczególnie z powodu wieku psa. Minęło już kilkanaście tygodni i Fango ma się zdecydowanie lepiej.

- „Mela” była kolejnym pacjentem, u której zastosowaliśmy metodę z użyciem komórek macierzystych kontynuuje doktor Szulc. - Z zabiegiem wiązaliśmy olbrzymie nadzieje, bo Mela była idealnym pacjentem do wykonania tego typu operacji. Przewlekłe zwyrodnienie stawów biodrowych, to książkowy przykład do wykonania zabiegu wszczepienia komórek. Nasze oczekiwania spełniły się i Mela już dwa dni po zabiegu poruszała się wyraźnie sprawniej. Chętniej i bez bólu wstawała, a nawet miała chęci na dłuższy spacer z właścicielem. Po kilku

tygodniach efekty działania komórek macierzystych sprawdzać będziemy podczas kontrolnych badań RTG.

Pacjentami kliniki J. Szulca była też „Misia” z Tomaszowa Mazowieckiego i „Zorka” - owczarek szetlandzki sheltie z zanikiem kostno-stawowym w wyniku zaburzeń immunologicznych. Oba psy czują się już lepiej, ale do uzyskania zadowalających efektów potrzeba więcej czasu.

- Teraz stawiamy kolejny krok w leczeniu naszych pacjentów komórkami macierzystymi - informuje J. Szulc. - Będziemy je podawać bezpośrednio do aorty jamy brzusznej, po wyizolowaniu od pacjenta z przewlekłą chorobą nerek. Mamy nadzieję, że ta nieuleczalna choroba zmieni swoje oblicze na korzyść psa po zastosowaniu wyżej wymienionej terapii.

Komórki macierzyste są pobierane w klinice, a izolowane w specjalnym laboratorium w Warszawie. Koszt leczenia metodą wynosi ponad 2 tys.

Komórki macierzyste posiadają zdolność do bardzo dużej liczby podziałów oraz różnicowania się do innych typów komórek. Przyjmując kryterium funkcjonalności i zastosowania komórek macierzystych w medycynie regeneracyjnej najczęściej wykorzystywane są mezenchymalne komórki macierzyste izolowane ze sznura pępowinowego i z tkanki tłuszczowej.

Znajdują one zastosowanie głównie w ortopedii, jak również w leczeniu schorzeń narządów mięszo-wych (wątroba i nerki). Fenomen ich działania polega na tym, że same migrują do miejsc zmienionych chorobowo, aktywują procesy przeciwzapalne, re-